



Głos Lipna

MIESIĘCZNIK LOKALNY

WYDAWCA GMINNY OŚRODEK KULTURY W LIPNIE

6/2004 listopad

ISSN 642-9494

1 zł

Powiatowy Dzień Seniora z OT.TO



Relacja z koncertu
na stronie 2



9 stycznia 2005 roku odbędzie się XIII finał WOŚP. Jeżeli chcesz zostać wolontariuszem sztabu działającego przy GOK-u w Lipnie przeczytaj artykuł na str. 15.

W numerze:

- Ścieki już płyną str. 3
- 60-lecie szkoły w Górcie Duchownej str. 4
- Przeciwno skrzeczeniu rzeczywistości str. 6
- KGW w Wilkowicach ma 45 lat str. 7
- Na szacunek trzeba sobie zasłużyć str. 9

Orzeł Lipno - 40 lat działalności



17/08/2004

Artykuł o ostatnich osiągnięciach klubu „Orzeł Lipno” i jubileuszu 40-lecia działalności na str. 13

Klub „Traktor i Maszyna” na „Polagrze Show”

Członkowie Klubu „Traktor i Maszyna” z Lipna wzięli udział w dwóch wystawach: „Retro Show” i „Polagra Show”, które odbyły się 9 i 10 października br. w Szreniawie.

Podczas wystawy „Retro Show”, której organizatorem było Narodowe Muzeum Rolnictwa w Szreniawie, klub z Lipna zaprezentował 10 ciągników (3 Lanz Bulldogi, 2 Ursusy, 2 Farnalle, 2 Zetory i 1 Deutza) oraz 2 silniki stacjonarne. Ich właścicielami są: Leszek Nowak z Wielistawic, Paweł Nowak z Gorańca, Paweł Łysak z Sicienka, Rafał Samełczak z Bucza, Jacek Grzywacz z Łochowa, Hiero-

nim Klecha z Bronikowa, Wojciech Holta i Piotr Głaczynski. Wystawa miała miejsce na terenie muzeum, ale dwa razy dziennie traktory korowodem wyjeżdżały na pobliskie pole, gdzie odbywały się pokazy współczesnego sprzętu rolniczego „Polagra Show”. Na czas prezentacji Klubu zamierały wszystkie prace na polu „Polagry”. W tym momencie o działalności Klubu, festiwalu w Wilkowicach i prezentowanych ciągnikach opowiadali jego członkowie Piotr Ciąder i Rafał Samełczak. Informacje można było także uzyskać w stoisku klubowym, gdzie prezentowano film z tegorocznego festiwalu w Wilkowicach

i rozdawano materiały reklamowe. Udział w „Polagrze Show” był możliwy dzięki zaproszeniu otrzymanemu od Międzynarodowych Targów Poznańskich. Ważnym akcentem pokazów w Szreniawie było oficjalne zapoczątkowa-

nie akcji promocyjnej IV Ogólnopolskiego Festiwalu Starych Ciągników i Maszyn Rolniczych im. Jerzego Samelczaka, który odbędzie się 27 sierpnia 2005 roku w Wilkowicach.

Rafał Rosolski



Jacek Grzywacz z Łochowa prezentuje Lanz Bulldoga 45

Budowa kanalizacji w Wilkowicach

W połowie października br. rozpoczęła się „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej z przykanalikami w Wilkowicach etap I część I”.

Przedsięwzięcie rozpoczęło proces kanalizacji Gminy

Lipno. Wykonawcą zadania jest wyłonione w drodze przetargu nieograniczonego - P.R.I. „Delta Plus” Sp. z o.o. z Leszna. Całkowity koszt realizacji I części kanalizacji to ok. 820 tys. zł z czego 400 tys. zł

gmina otrzyma w formie częściowo umarzalnej pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W wyniku realizacji zadania skanalizowane zostaną ulice: Lipowa (od ul.

Granicznej do ul. Nowej), Graniczna, Cukrowa, Nowa i Krótka. Powstanie 1879 m sieci kanalizacji sanitarnej grawitacyjnej, 60 m rurociągu tłocznego i 43 przykanaliki sanitarne.

Monika Raczynska

Dyplomy za obronę ojczyzny w 1939 roku



W dniu 8 listopada br. w sali USC w Lipnie Wójt Gminy - Janusz Chodorowski oraz Prezes „Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych” - Alojzy Maćkowiak wręczyli kombatanom z terenu Gminy Lipno dyplomy uznania za obronę ojczyzny w 1939 r. z okazji 65-tej rocznicy wybuchu II wojny światowej. Dyplomy otrzymali panowie: Edward Matczak z Klonowca, Wawrzyniec Kudłacz z Morkowa, Antoni Rydlewski z Koronowa, Wacław Koźmiewski z Wilkowic, Mamert Olszewski z Wilkowic i Czesław Pijowski z Gronówka (mieszkający obecnie w Lesznie).

Monika Raczynska

OT.TO w Lipnie

Kabaret OT.TO wystąpił w Lipnie podczas IV Powiatowego Dnia Seniora.

Artyści wystąpili w tym dniu bez chorego Andrzeja Piekarczyka, ale i tak nie pozostawili cienia wątpliwości,



Kabaret OT.TO w składzie: wokaliści Andrzej Tomanek i Wiesław Tupaczewski na scenie Gł. K. w Lipnie

że należą do najlepszych kabaretów w Polsce. Wiesław Tupaczewski i Andrzej Tomanek przez półtorej godziny ba-

wili seniorów dialogami, skeczami i piosenkami często włączając publiczność do zabawy.

W tym roku przed wejściem na scenę gwiazd zaprezentowali się zdolni, młodzi wokaliści z gminy Lipno. Niepowtarzalną szansę wspólnego występu z kabaretem OT.TO otrzymały: Magdalena Brodowicz, Teresa Sobecka i Ada Stachowiak.

Jak co roku seniorzy gorąco przyjęli swoich gości, a w ich imieniu za wspianą koncert podziękowała Stefania Gajewska ze Święciechowy, Antoni Konieczny z Lipna i Antoni Wierciński z Leszna. W imprezie, której patronuje starosta leszczyński wzięło udział około 600 seniorów z całego powiatu. Koncert odbył się 10 października 2004 roku, a jego organizatorami byli: Starostwo Powiatowe w Lesznie, Gminny Ośrodek Kultury w Lipnie oraz Zarząd Rejonowy PZEk w Święciechowie

Rafał Rosolski

XXI Sesja Rady Gminy Lipno

W dniu 3 listopada 2004 roku odbyła się XXI Sesja Rady Gminy Lipno. Podczas obrad Przewodniczący Rady Gminy - Kazimierz Kubicki zapoznał obecnych z informacjami:

- 1) o działaniach podejmowanych w okresie międzyseesyjnym,
 - 2) związanymi z analizą oświadczeń majątkowych. Ponadto Radni podjęli uchwały w sprawach:
- zmiany uchwały w sprawie ustalenia wysokości miesięcznego wynagrodzenia Wójta Gminy,
 - zmiany uchwały w sprawie zatwierdzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Lipno w

- obrzebie miejscowości Lipno,
- przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Lipno w obrębie miejscowości Wilkowice (przedmiotem sporządzenia projektu planu są tereny użytków rolnych i stacja uzdatniania wody),
- przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Lipno w obrębie miejscowości Wilkowice (przedmiotem sporządzenia projektu planu są tereny użytków rolnych i obwodnica m. Leszna),
- nadania nazwy ulicy (Różana) w miejscowości Lipno.

XX Sesja Rady Gminy Lipno

W dniu 28 września 2004 roku odbyła się XX Sesja Rady Gminy Lipno. Podczas obrad Radni przyjęli informację Wójta Gminy z wykonania uchwały Rady Gminy Lipno Nr XIII/80/2004 z dnia 27 stycznia 2004 r. w sprawie budżetu Gminy Lipno na rok 2004 z późniejszymi zmianami, wg stanu na dzień 30 czerwca 2004 roku.

Ponadto Rada Gminy podjęła uchwały w następujących sprawach:

- a) zmiany budżetu Gminy Lipno w 2004 roku, gdzie dokonano zmniejszenia planu dochodów budżetu o kwotę 20 793 zł, zmniejszenia planu wydatków budżetu o kwotę 160 281 zł oraz zmniejszenia przychodów budżetu o kwotę 148 000 złotych z tytułu pożyczek,
- b) zmiany uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki, która dotyczy zmniejszenia wysokości pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej o kwotę 148 000 zł na zadania inwestycyjne:

- zmniejszenie kwoty pożyczki o 175 000 zł do kwoty 400 000 zł na budowę sieci kanalizacji sanitarnej z przykanalikami w Wilkowicach - etap I cz. 1 ul. Lipowa w związku z mniejszym kosztem wykonania inwestycji na tym etapie,
- zwiększenie pożyczki o 27 000 zł do kwoty 107 000 zł na bezobsługową, kontenerową stację zlewną ścieków dowożonych, w Wilkowicach,
- c) nadania nazw ulicom (Os. Prymasa Tysiąclecia i Leśna) w miejscowości Lipno,
- d) nieodpłatnego przejęcia nieruchomości od Agencji Nieruchomości Rolnych wraz z pobudowanymi na nich budynkami mieszkalnymi we wsiach Wilkowice i Klonowice, co pozwoli pozyskać wolne mieszkani,
- e) zasad ustalania czynszu dzierżawnego za grunty wiejskie w obrębie Gminy Lipno, którą to uchwałą Rada wprowadziła nowe zasady dzierżawy gruntów mienia komunalnego.

Ścieki już płyną

Pod koniec października zakończono, trwające od 20 sierpnia br. prace budowlane przy realizacji przedsięwzięcia pn. „Bezobsługowa, kontenerowa stacja zlewna ścieków dowożonych w Wilkowicach”.

Wykonawca - P.H.U. „CHÓD-DRÓG” z Krobi wyłoniony został w drodze przetargu nieograniczonego, a stację STZ-201 MIS dostar-

następuje otwarcie zasuwy i wlot ścieków. W trakcie odbioru ścieki przepływają m.in. przez czujnik przepływowierza i moduł pomiarowy. W przypadku, gdy parametry fizykochemiczne dostarczonych ścieków nie mieszczą się w zadanych przedziałach wartości, zasuwa zostanie automatycznie zamknięta, a odbiór ścieków przerwany. Po zakończeniu odbioru ścieków od da-



Fot. Rafał Rosolski

Stacja zlewna ścieków w Maryszewicach jest kolejnym etapem rozwiązywania problemu usuwania ścieków w gminie Lipno

czyła firma ENKO S.A. z Gliwic. Całkowite nakłady poniesione na inwestycję to 216 tys. zł z czego 107 tys. zł (49 % wartości zadania) to częściowo umarzalna pożyczka ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Lokalizacja stacji w rejonie Maryszewic, na końcu kolektora K-7 znacznie skróci odległość dowozu ścieków z zachodniej części gminy, a ścieki z niej odprowadzane będą grawitacyjnie do odcinka kanału 315 mm, za jego pośrednictwem do kolektora „zachodniego” w Lesznie i do oczyszczalni w Henrykowie.

Zadaniem stacji jest pomiar i kontrola parametrów oraz ilości dostarczonych ścieków i jednocześnie zabezpieczenie przed przekroczeniem założonych wartości. Odbiór ścieków rozpoczyna się przez podłączenie węży samochodu asenizacyjnego do układu odbioru ścieków. Przewoźnik dokonuje swojej identyfikacji i

nego dostawcy zasuwa zostaje automatycznie zamknięta. Następuje przepłukanie układu wodą i tym samym przygotowanie do następnego odbioru ścieków. Pracą całego układu zarządza panel sterujący wyposażony w komputer, drukarkę i czytnik do szybkiej identyfikacji dostawców, a po każdorazowym zlewie ścieków można wydrukować raport dostawy.

Ze stacji będą mogły korzystać osoby posiadające koncesje na wywóz nieczystości, które muszą zgłosić się do Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji z wnioskiem o wydanie identyfikatory. W pierwszej kolejności identyfikatory będą wydawane podmiotom gospodarczym z terenu gminy Lipno. Stacja rozpocznie pracę i można mieć nadzieję, że wpłynie także na obniżenie kosztów wywozu.

Monika Raczynska

Dzień Seniora w Wyciążkowie

Do tradycji już należy fakt, że jesienią seniorzy z różnych kół seniora spotykają się by świętować „Dzień Seniora”.

Także emeryci i renciści z koła „Złota Jesień” w Wyciążkowie spotkali się właśnie z okazji tego właśnie święta. 28 października na salę wiejską w Wyciążkowie przybyli członkowie koła oraz zaproszeni goście.

Na początku spotkania wspomnieliśmy wszystkich tych, którzy w przeciagu ubiegłego roku odeszli na zawsze, pozostawiając po sobie tylko wspomnienie. Szczególnie

wzbudziliśmy pamięć o panu Antonim Nowaku, który był wieloletnim członkiem klubu, a właśnie w dniu spotkania seniorów w Wyciążkowie odbył się jego pogrzeb. Fakt ten nie pozwala zapomnieć o nieuchronnym upływie czasu i wiecznym przemijaniu tego co doczesne.

Po chwili zadumy i modlitwy wróciliśmy myślami do współczesności. Emeryci i renciści z uśmiechem na twarzy wysłuchali programu artystycznego przygotowanego przez dzieci z zespołu „Skowronki” działającego w Szkole Podstawowej w Goniembi-

cach. Dzieci mówiły wiersze, śpiewały piosenki i przedstawiały teatrzyk kukielkowy pt. „Jarzynki Babci Balbinki”. Po zakończeniu występów artystycznych wszyscy zasiedli do przygotowanego poczęstunku. Takie wspólne spotkania są

potrzebne choćby, po to aby ze sobą porozmawiać.

Następne spotkanie już niedługo bo 20 grudnia. Wtedy to odbędzie się „Wieczór Wigilijny” dla członków Klubu „Złota Jesień” w Wyciążkowie.

Katarzyna Stachowiak



Seniorzy z Klubu Złotej Jesieni w Wyciążkowie oraz zaproszeni goście podczas Dnia Seniora

60-cio lecie szkoły

Rok szkolny 2004/05 jest rokiem szczególnym dla całej społeczności Szkoły Podstawowej w Górcie Duchownej. W marcu 2005 roku minie 60 lat od powstania powojennej szkoły w tej miejscowości.

Chcemy godnie uczcić tę niemalą rocznicę. Już od września rozpoczęliśmy przygotowania, które będą trwały cały rok szkolny. Z tej okazji został powołany Komitet Organizacyjny Jubileuszu Szkoły, w skład którego weszli: dyrektor szkoły, nauczyciele, przedstawiciele Komitetu Rodzicielskiego oraz radni i sołtys wsi Górka Duchowna. Honorowy patronat nad jubileuszem objął Wójt Gminy Lipno - Janusz Chodorowski.

Opracowano szczegółowy program obchodów, w którym zaplanowaliśmy:

- zapoznanie uczniów z historią szkoły poprzez pogadanki na lekcjach języka polskiego, historii,
- gromadzenie eksponatów, pamiątek historycznych związanych ze szkołą i zorganizowanie wystawy,
- konkursy wiedzy, fotograficzne, plastyczne,
- wydanie okolicznościowego numeru gazetki szkolnej „Superek”.
- opracowanie i wydanie monografii „SP w Górcie Du-

chownej w latach 1945-2005”,
- spotkania z emerytowaną kadrą kierowniczą szkoły,
- zebranie informacji o kadrze kierowniczej i pedagogicznej szkoły w latach 1945-2005
- zorganizowanie zabawy docho-
dowej pod hasłem 60-cio lecia.

Jest to dla nas ogromne wydarzenie, bo nie każda wieś może cieszyć się funkcjonowaniem placówki szkolnej od tylu już lat. Uroczystość kończąca obchody jubileuszu odbędzie się w czerwcu 2005 roku. Dokładna data zostanie podana na łamach tegoż czasopisma w późniejszym terminie. Zapraszamy absolwentów tej szkoły do wzięcia udziału w obchodach.

Osoby, które posiadają dokumenty, materiały związane ze SP w Górcie Duchownej proszą o kontakt z dyrektorem szkoły w celu wypożyczenia eksponatów na czas trwania obchodów. Telefon kontaktowy (065) 5 340 273.

Osoby pragnące udzielić wsparcia finansowego mogą dokonywać wpłat na konto Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Górcie Duchownej, Bank Poczty S. A.

I Oddział w Lesznie ul. Dworcowa 3
Nr konta:
41 13201999 23793970 2000 0001 *Bernadeta Sędrzejewska*

Biało-Czerwonej...

Tegoroczne obchody Święta Niepodległości w Lipnie uświetnił koncert pod tytułem „Biało - Czerwonej...”.

W pierwszej części koncertu uczniowie Gimnazjum w Lipnie zaprezentowali widowisko słowno-muzyczne przygotowane przez ich nauczycieli - Adriannę Włoczewską i Tadeusza Hofmańskiego. Tematykę przedstawienia i jej

widzów w temat rozważań nad współczesnym pojmowaniem Święta Niepodległości. Widowisko muzycznie na gitarze ubarwił Adam Ratajezak.

W drugiej części koncertu wystąpił chór „Rapsodia” pod kierunkiem Damiana Zieglera. Chórzyści zaprezentowali repertuar pieśni patriotycznych. Wspólne odśpiewanie Roty zakończyło koncert.

Organizatorami koncertu



Wykonawcy koncertu z okazji „Święta Niepodległości” w Lipnie

okoliczności wybory przybliżył w słowie wstępu Tadeusz Hofmański. Chwile później gimnazjaliści wprowadzili

byli: Gminny Ośrodek Kultury w Lipnie oraz Gimnazjum im. D. Chłapowskiego w Lipnie.

Rafał Rosolski

„Supełek” w Panoramie

Ledwo rozpoczął się rok szkolny, a już dziennikarze szkolnej gazetki z „Górki Duchownej” wyruszyli na cały dzień do Leszna. Nie była to jednak desperacka próba przedłużenia kanikuly, ale obowiązek. Dodajmy - przyjemny.

Każdego roku, już od sześciu lat uczniowie redagujący szkolne pismo wraz ze swoją opiekunką (niżej podpisaną) odwiedzają redakcje regionalnych mediów, by pod-

wać swoje pismo, ale szybko z tego pomysłu zrezygnowali. Zdobyli kilka autografów, w tym również naczelnego.

Redaktorzy zwiedzili również Muzeum Okręgowe,



Fot. Andrzej Przewoźny

Członkowie nowy skład „Supełka” odwiedzili „Panoramę Leszczyńską”

patrywać jak pracują dorośli.

W tym roku odwiedzili „Panoramę Leszczyńską”. Dzięki zastępcy sekretarza redakcji, panu Andrzejowi Przewoźnemu, wszystkie najważniejsze drzwi „Panoramy” stały przed nimi otworem. Zajrzeli do pokoju dziennikarzy, przypatrywali się nanoszeniu ostatnich zmian do wychodzącego następnego dnia pisma, podziwiali możliwości specjalistycznych programów do lamania gazety i obróbki zdjęć. Zamierzali nawet zareklamować

gdzie obejrzeliby pamiątki związane z dziejami Leszna i Ziemi Leszczyńskiej. O eksponatach: portretach trumionnych, obrazach, broni i dokumentach niezwykle barwnie opowiadała pani Małgorzata Gniazdowska (Uczniowie mieli już okazję wykorzystać zdobytą w ten sposób wiedzę na historii).

Na zakończenie wycieczki młodzi adepti dziennikarstwa kupili kilka lodów, hamburgerów i dwie dyskietki niezbędne do pracy w nowym roku szkolnym.

Justyna Kucman

Cuda w galerii

W drogiej połowie października w „Galerii na piętrze” w GOK-u w Lipnie można było obejrzeć wystawę prac plastycznych i rękodzieła artystycznego nauczycieli i pracowników oświaty.

Na wystawie zgromadzono obrazy wykonane różnymi technikami, zdjęcia fotograficzne, haftowane obrusy i serwety, odlewy gipsowe i inne arcydzieła. Zaprezentowane zostały prace 18 osób. Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem zwiedzających, którzy wyrażali słowa podziwu i uznania.

Oficjalne otwarcie i podsu-

nowanie wystawy odbyło się w dniu 20 października br. podczas spotkania członków oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Lipnie z okazji Dnia Nauczyciela. Danuta Krukowiecka, która zajęła się organizacją wystawy podkreśliła, że jest otwarciem obchodów 100 - lecia działalności ZNP. Zdradziła także, że w przyszłym roku członkowie oddziału planują zorganizować wystawę zbiorów kolekcjonerskich. Jeżeli pomysł ten zostanie zrealizowany to już niebawem ujrzymy znaczki pocztowe, widokówki, dzwonki i wiele innych interesujących eksponatów.

Rafał Rosolski

Mały Polak w Zjednoczonej Europie

W Przedszkolu w Gołębiczach w ramach rocznego planu pracy na rok szkolny 2004/2005, pani Dyrektor - Mirosława Wojciechowska realizuje zadanie pn. „Mały Polak w Zjednoczonej Europie”.

Realizacja zadania odbywa się następujących blokach tematycznych: Moja rodzina, Moja grupa rówieśnicza - przedszkole, Moja miejscowość, Powiat leszczyński, Polska - moja Ojczyzna, Mieszkam w Europie. W ramach bloku „Moja miejscowość”, który był realizowany w październiku, dzieci poznały poszczególne miejscowości prezentowane przez rodziców

w formie teatrzyku kukielkowego, wywiadu redaktorskiego i opowiadania. Na zakończenie dzieci odwiedził Wójt Gminy - Janusz Chodorowski, który opowiedział przedszkolakom o gminie.

Celem zadania jest m.in. kształtowanie świadomości europejskiej i rozwijanie poczucia przynależności na tle swojej miejscowości, regionu i kraju. W trakcie jego realizacji dzieci poznają kraje europejskie, symbole Unii Europejskiej, tradycje polskie i innych krajów oraz podstawowe prawa człowieka, a w szczególności prawa dziecka.

Monika Raczewska

Jubileusze!

W dniu 18 października o godz. 14.00 w sali USC w Lipnie Wójt Gminy - Janusz Chodorowski wręczył nadane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej - Aleksandra Kwaśniewskiego medale za długoletnie pożycie małżeńskie, jubilatom obchodzącym w 2004 roku „Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego”. Jubilatami to: Maria i

Czesław Frankowie z Karolewka, Irena i Franciszek Bojkowie z Lipna, Prakseda i Franciszek Doszowie z Radomicka, Gabriela i Stanisław Kalmuczakowie z Górki Duchownej, Marta i Zygmunt Mali z Lipna, Janina i Edward Nadol z Morkowa oraz Antonina i Józef Strzelec z Górki Duchownej.

Monika Raczewska



Fot. Monika Raczewska

Jublaty z wójtem gminy Lipna - Januszem Chodorowskim

na boku

Przeciwko skrzeczeniu rzeczywistości

Ze rzeczywistość skrzeczy, żyjęm informowany na co dzień i systematycznie. Ci, którzy mnie informują, trzudzą się jednak nadaremnie - skrzeczenie dociera do mnie bezpośrednio i znudziło mi się na tyle, że jeśli nie mogę wyłączyć odgłosu, wyłączam się osobiście. Mogę sobie na to pozwolić, ponieważ niemal niezależnie od siebie staję się optymistą. Do pewnego momentu na podstawie skrzeczenia, czyli wiadomości z pierwszych stron gazet bądź czołówek telewizyjnych programów informacyjnych, wyprowadzałem wnioski sprowadzające się do tego, iż Rzeczypospolita znajduje się we wyłącznym władaniu kryminalistów, aferzystów i złodziei, bo tak naprawdę została zlicytowana i oni właśnie - kryminaliści, aferzyści i złodzieje tę licytację wygrali. Samo przez się zaś się

rozumie, iż penetrują (kryminaliści, aferzyści i złodzieje) wszystkie obszary życia w państwie - począwszy od polityki zagranicznej, skończywszy na sferze religijnej - i na wszystkich poziomach - od centrów stołecznych do społeczności pojedynczej wsi bądź osady. Gdyby ta teza była prawdziwa, władza w Rzeczypospolitej przeszłaby w ręce ludzi niemówiących po polsku lub mielibyśmy za sobą przynajmniej jeden przewrót, który z całą pewnością zniósłby wszystkie zapisy konstytucyjne. Owszem, paru osobom zapisy konstytucyjne się nie podobają, ale póki co nie mają możliwości, żeby wprowadzić w życie rozwiązania alternatywne. Skąd mój rosnący optymizm.

Oczywiście trudno zachować spokój wobec prymitywizmu myślenia uczestników

najprzeróżniejszych układów dających wpływy na jakiś fragment rzeczywistości politycznej, społecznej czy gospodarczej. Wydaje mi się jednak, iż powoli są włączane mechanizmy pozwalające ograniczyć wybujałe apetyty i kontrolujące efekty działań decydentów. Natomiast fatalnie stałoby się, jeżeli sposób komunikowania się znany z telewizora stopniowo wkraczałby na poziom na przykład gminy Lipno. Jeżeliby domysły, przypuszczenia, wyobrażenia kształtowały klimat codziennej pracy, codziennych działań. Na szczęście wielkości środków pozostających w dyspozycji władz samorządowych nie budzą zainteresowania żadnego aferzysty. Marna to pociecha, ale zawsze. Warto jednak na wszelki wypadek zadbać, by wyrażając takie czy inne wątpliwości, takie

czy inne niepokoje, eliminować agresję, napastliwość, by rzeczywiście uzyskać klarowny obraz sytuacji albo spowodować zmianę (jeżeli coś nie funkcjonuje tak, jak funkcjonować powinno) bez stwarzania sytuacji konfliktowych.

Pozostają jeszcze trochę w nastroju religijnych uroczystości w Lipnie i w nastroju Święta Niepodległości. Dla bardzo młodych, którzy dostąpili bierzmowania akurat w przeddzień jedenastego listopada, owa zbieżność dat może być nawet i niedostrzegalna. Ponieważ ja spoglądałem sobie jedynie z zewnątrz, mogłem dopatrywać się najprzeróżniejszych znaczeń symbolicznych. I dopatrywałem się z ogromną nadzieją.

Tadeusz Hofmański

PRZEKAŻ DALEJ...

Ostatnio czytałem książkę pod wymownym tytułem „Przełącz dalej”. Jest to opowieść o Billu Wilsonie i o tym jak posłanie AA ogarnęło cały świat. Na podstawie tej książki spróbuję przybliżyć fenomen i historię AA. Największym sukcesem wspólnoty AA jest to, że została założona przez samych alkoholików, a nie przez specjalistów. W ówczesnych czasach nie mieściło się w głowach lekarzy żeby pijak mógł pomóc pijakowi przestać pić. Uważali, że ze spotkania dwóch chorych może wynikać jedynie porządne picie. Przyznaje się, że jeszcze 10 lat temu myślałem podobnie. Wspólnota Anonimowych Alkoholików powstała w Nowym Jorku w 1938r. Założycielem był makler giełdowy z Wall Street Bill Wilson, daleki krewny prezydenta Stanów Zjednoczonych i doktor Bob Smith lekarz z Akron. Byli oni alkoholikami w ostatnim stadium choroby. Bill leżał w szpitalu z diagnozą, że jeśli nie przestanie pić to grozi mu utrata zmysłów i trzeba go będzie uwięzić i trzymać pod kluczem w przeciwnym razie nie dożyje

roku. Doktor Bob też był wrakiem człowiekiem mimo, tego nadal prowadził praktykę lekarską, był chirurgiem, który musiał przed każdą operacją wypić kilka głębszych, aby uspokoić drżenie rąk. Bill leżąc w szpitalu nagle doznaje jakiegoś przeżycia duchowego, które sam określa jako „nagły błysk” po tym zdarzeniu aż do śmierci nie wypije ani kropli alkoholu i już nie zwątpi w istnienie Boga. Doktor Bob w tym czasie próbuje przestać pić wstępując do grup oxfordzkich. Grupy Oxfordzkie były to ruch społeczny o charakterze bardziej duchowym niż religijnym, a jego cztery podstawowe zasady brzmiały: absolutna uczciwość, absolutna czystość, absolutna bezinteresowność i absolutna miłość. Po wyjściu ze szpitala Bill służbowo udaje się do Akron. Tam w nagłym ataku chęci napicia się szuka kontaktu z innym alkoholikiem. Tak poznają się dwaj założyciele AA. Bob wciąż Billa do grup oxfordzkich, jakiś czas trzeźwieją w grupach, ale te grupy nie pały zbyt miłością do alkoholików. Bill i Bob próbują założyć podobną

wspólną, która pomagałaby tylko alkoholikom. W 1937 roku Bill i nowojorscy alkoholicy występują z grup oxfordzkich i rok później powstaje Fundacja AA. Z współpracy Billa i innych alkoholików powstaje książka pt. „Anonimowi Alkoholicy”, która zawiera preambułę i 12 kroków do trzeźwienia. Tradycje powstają później - tyle z historii. Z ciekawostek dodam, że Fundacja AA zwróciła się do Fundacji Johna Rockefellera Jr, aby wsparł swoimi milionami budowę sieci szpitali leczących alkoholików i zmierzających do profesjonalizacji AA. On odmówił twierdząc, że ci ludzie żyją jak pierwsi chrześcijanie a pieniądze by to tylko zepsuły. W ten sposób Rockefeller stał się mężem opatrznościowym i wskazał kierunek rozwoju AA, którym jest całkowicie honorowa i bezinteresowna służba choremu. Treść preambuły Wspólnoty AA brzmi:

Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą mężczyzn i kobiet, którzy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby rozwiązać swój problem i innym pomagać w wyzdrowieniu z alkoholizmu. Jedynym warunkiem uczestnictwa jest chęć zaprzestania pi-

cia. Nie ma w AA żadnych składek ani opłat jesteśmy samowystarczalni przez własne, dobrowolne datki. Wspólnota AA nie jest związana z żadną sektą, wyznaniem, partią, organizacją lub instytucją, nie angażuje się w żadne publiczne polemiki, nie zajmuje stanowiska w jakichkolwiek sporach. Naszym najważniejszym celem jest pozostać trzeźwymi i pomagać innym alkoholikom trzeźwość osiągnąć.

Wydawałoby się, że taka wspólnota nie ma szans rozwoju w dzisiejszym świecie, a tymczasem po ostatnim spisie grup liczy około 30 milionów zdrowiejących ludzi. Jest to wspólnota gdzie na równych prawach obok siebie mogą usiąść biznesmeni i bezdomni, księżdz i niewierzący, bo wspólnota nie pyta się skąd przyszedłeś, gdzie pracujesz i jaki jest twój status majątkowy, a tylko czy problemem w twoim życiu jest alkohol i czy chcesz przestać pić? Cały program powrotu do zdrowia jest jedynie sugestią ujętą w 12 krokach i 12 tradycjach, które przybliżyę w następnym artykule.

Sławomir Radon

Co słyszeć w Przedszkolach w Gminie Lipno ?

Jak ważna jest instytucja wychowania przedszkolnego dla rozwoju małego dziecka, wie dziś niemalże całe społeczeństwo. Wiadomo, że ustalanie sieci placówek wychowania przedszkolnego na terenie gminy zależy od samorządów gminnych.

To oni biorą na siebie odpowiedzialność za umożliwienie edukacji dziecka w wieku przedszkolnym. We wszystkich krajach rozwiniętych przeważa przekonanie, że świadoma edukacja dziecka powinna rozpocząć się jak najwcześniej, już nawet w wieku 2 lat. Badania wykazały, że 50 procent zdolności edukacyjnych rozwija się w ciągu pierwszych 4 lat życia. Amerykańscy uczeni w wyniku prowadzonych badań stwierdzili, że każdy tysiąc dolarów przeznaczony na przedszkola wraca do społeczeństwa po kilkunastu latach rozmnożony 7-krotnie.

Dobrze wyedukowane dziecko w wieku przedszkolnym lepiej funkcjonuje w szkołach, w konsekwencji ma lepszy start na studia i większą szansę zaistnienia w społeczeństwie swojego kraju czy nawet w innych krajach.

W Polsce ogółem wycho-

waniem przedszkolnym objętych jest około 51 % dzieci. Znacznie niższy wskaźnik objęcia jest na wsiach, bo około 34 %. A jak to jest w gminie Lipno? Stwierdzam, że bardzo dobrze. Samorząd wykazuje dużą troskę o wychowanie przedszkolne. Na uwagę zasługuje fakt, że dostępność do przedszkoli jest dobra. Na terenie gminy funkcjonuje 5 przedszkoli, do których uczęszcza 180 dzieci w wieku 3-6 lat, to jest 60,20 %, czyli powyżej średniej krajowej. Na terenie gminy uczęszcza do przedszkoli 63 sześciolatków i od września 2004 r. spełniają one obowiązkowe przygotowanie do szkoły. Kilko 6-latków spełnia ten obowiązek, z różnych przyczyn, w innych miejscowościach. Dla porównania podam, że na terenie delegatury leszczyńskiej procent objęcia wychowaniem przedszkolnym wynosi około 59 % a w powiecie leszczyńskim 60%. Istotne jest również upowszechnienie wychowania przedszkolnego w młodszym wieku i tak: w Polsce uczęszcza do placówek przedszkolnych na wsiach 16,7 % dzieci 3-5 lat, gdy tymczasem w gminie Lipno aż 51%. Społeczeństwo gminy Lipno powinno być zadowo-

lone z takiej dostępności dzieci do edukacji.

Przedszkola na terenie gminy mają dobrą a nawet bardzo dobrą bazę i trzeba tu podkreślić, że baza ta sukcesywnie jest ulepszana. Np. pięknie wyremontowano budynek w Radomicku, zaadaptowano na przedszkole budynek szkolny w Lipnie i w ostatnim czasie dokonano pokaźnego remontu w Przedszkolu w Wilkowicach. Chwała dla pana Wójta i Rady Gminy, że mimo trudności finansowych, z którymi się borykają, bo potrzeb na terenie gminy jest wiele, to widzą potrzebę inwestowania w małe dziecko, inwestowania w ich przyszłość.

Kadra nauczycielska w przedszkolach jest na wysokim poziomie, bowiem 100% nauczycieli posiada wykształcenie magisterskie, stosowne do pracy w przedszkolu. Zespół dyrektorów i nauczycieli jest bardzo oddany sprawie dziecka, a trzeba tu podkreślić również dobrą współpracę z rodzicami, którzy włączają się z konkretną pomocą. W dzisiejszych czasach nie wolno czekać z założonymi rękami, by otrzymać, ale włączać się z pomocą i wspierać działania dla dobra naszych milusińskich. Tak należy pojmować odpowiedzialność za wychowanie

przedszkolne, zwłaszcza na wsiach, by nie dopuścić do zamykania tych istniejących, dobrze funkcjonujących przedszkoli. Zaangażowanie rodziców w sprawy przedszkolne jest tu wskazane i bardzo potrzebne.

Nadzór pedagogiczny prowadzony przez Wielkopolskiego Kuratora stwierdził właściwie prowadzoną edukację dziecka. Dzieci w tych przedszkolach bawią się, uczą i wychowują w myśl współczesnych teorii pedagogicznych. Współpraca Gminy z organem sprawującym nadzór pedagogiczny w zakresie wychowania przedszkolnego układa się bardzo dobrze.

Przedszkola są wspomagane nie tylko materialnie, organizacyjnie, ale również duchowo przez pracowników gminy na czele z panem Januszem Chodorowskim - Wójtem i panią Leokadią Konieczną - inspektorem. Trzeba tu podkreślić również zaangażowanie w rozwój wychowania przedszkolnego poprzedniej Rady Gminy na czele z panem Wójtem Julianem Pazołą.

W tej gminie wszystkie podmioty mające swój udział w rozwoju wychowania przedszkolnego wiedzą, że „*szczęśliwe dziecko, to szczęśliwy dorosły*”, a Janusz Korczak powiedział: „*Gdy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat*”.

Eugenia Kaczmarowska

Listopadowe przemyślenia

Listopad, to taki typowo jesienny miesiąc. Przy okazji dnia „Wszystkich Świętych”, nastroja nas wyjątkowo nostalgicznie, albo wręcz metafizycznie.

To czas zatrzymania się w codziennym biegu i spojrzenia wstecz, wspomnienia tych, którzy już odeszli, zastanowienia się nad sensem i wyjątkowością życia. Tak, wyjątkowością, bo przecież „nic dwa razy się nie zdarza”, czas płynie, wszystko się wokół zmienia, przychodzą i odchodzą ludzie i

to właśnie nad nimi mamy się zastanowić. Pomyśleć, co tak naprawdę jest ważne, po dłuższym namyśle odpowiedź jest prosta - drugi człowiek, ten obok którego przyszło nam żyć, nasze i jego zdrowie, bo przecież abyśmy sami byli zdrowi i zadowoleni, musimy mieć dobre relacje z drugim człowiekiem, być w porządku przede wszystkim wobec siebie, rozsiewać to dobro, które potem owocuje w dwójnasób.

Dość jednak tych filozoficznych rozważań. Dobrze, że

jest taki dzień i raczej u nas nie przyjmie się to okazjonalne, zachodnie święto Halloween, gdzie przebierańcy zachowują się hałaśliwie i rozrywkowo. My, Słowianie, chyba jako swoistego rodzaju ewenement w europie, czcimy swych zmarłych w skupieniu i powadze. Jest to dla nas święto zbyt ważne i poważne, by w przeddzień stroić sobie figle i zarty.

Jeśli zaś chodzi o szare, smutne, często pochmurne i deszczowe dni, to zaaplikujmy sobie dużo światła i kolorów,

które pomogą nam przetrwać ten trudny okres, gdy człowiek poddaje się depresji m.in. z powodu braku światła słonecznego. Ubierajmy się w słoneczne, ciepłe kolory, oświetlajmy mocno pomieszczenia, no i czytamy, oglądajmy coś wesołego. To na pewno przyczyni się do lepszego samopoczucia i zdrowia, czego sobie i czytelnikom serdecznie życzę, no i byle do wiosny!

Teresa Woźniak

Nr
5/2004

GŁOS MŁODYCH

Na szacunek trzeba sobie zasłużyć

Lubi swoją pracę. Wykonuje ją z pasją i oddaniem. Fascynacja starożytnym Egiptem i nieustanna chęć odkrywania czegoś nowego sprawiły, że myślała o pójściu na...archeologię. I właśnie od tego motywu rozpoczęłam rozmowę z panią Iwoną Lorenc...

Archeologia. Dlaczego właśnie ta dziedzina panią zainteresowała?

Może dlatego, że cudownie jest poznawać coś nowego, dotąd nieznanego. Ponadto jeśli dokonałoby się spektakularnego odkrycia można by zdobyć sławę i mnóstwo pieniędzy. (śmiech)

Ostatecznie wybrała pani historię. Dlaczego?

Ze względów praktycznych.

To znaczy?

Niełatwo było znaleźć pracę w charakterze archeologa, toteż wybrałam historię, po której o zatrudnienie było nieco łatwiej.

Pracę rozpoczynała pani w Szkole Podstawowej w Lipnie. Jak wyglądały początki?

Miałam ułatwione zadanie, bowiem spotkałam się z życzliwością i zrozumieniem ze strony wszystkich nauczycieli. Najbardziej obawiałam się czy podołam prowadzeniu klasy, którą mi powierzono.

Ale dała pani radę?

Ocenieć to powinni tamci uczniowie. Ze swojej strony

powiem, że bardzo ciepło ich wspominam!

Jak ocenia pani reformę oświaty?

Wydaje mi się, iż jest nie do końca przemyślana. Cały ciężar pracy zrzucano na barki

la za dużą rozpiętość wiekowa, co powodowało narastanie niepotrzebnych konfliktów. Teraz gimnazjum gromadzi uczniów w zbliżonym wieku i to jest jego zaleta.

Przyzna pani, że kiedyś uczniów i nauczycieli dzielił większy dystans?

Owszem taka zmiana jest zauważalna a jej przyczyną upatrywałabym w przejmowaniu zachodnich wzorców, gdzie



Fot. Rafał Rosolski

nauczycieli i wprowadzono zbędną biurokrację. A po co nam ona w szkolnictwie?

Czy dobrze, że powstały gimnazja, czy lepiej byłoby zostawić „podstawówkę” w dawnym kształcie?

Z punktu widzenia finansowego może i lepiej, jednak by-

między wszystkimi panują kontakty przyjacielskie.

Czyli źle się stało, iż dystans się zmniejszył?

Nie. To nie tak. Kiedyś uczeń czuł większy respekt przed nauczycielem. Dziś niestety zmniejszył się autorytet nauczyciela

Czyli znowu wszystkiemu winien uczeń?

Wiadomo, że na szacunek trzeba sobie zasłużyć, jednak zmieniła się też sfera mentalna uczniów.

Niekiedy mówi się, iż szkoła jest przykrym obowiązkiem. Czy aby na pewno?

Dla mnie nie! (śmiech)

Jednak bywa, że nauczyciel nie potrafi zainteresować lekcją?

Ze swojej strony mogę tylko powiedzieć, iż każdy nauczyciel bardzo stara się zainteresować uczniów swoim przedmiotem.

Idealny nauczyciel musi być...

Przedo wszystkim dobrym człowiekiem. Musi być życzliwy dla swoich uczniów. Ponadto powinien posiadać dużą wiedzę metodyczną i być świetnym „fachowcem” w swojej dziedzinie.

Na czym polega funkcja wychowawcza szkoły?

Na uczeniu szacunku dla ludzi, do otaczającego świata. Kształtuje również postawę patriotyczną i ukazuje normy etyczne.

A jak to wygląda w praktyce?

Szkoła nie uzyska zadawalających efektów, jeśli jej sprzymierzeńcem nie okazą się sami rodzice.

Dziękuję za rozmowę.

Dziękuję *Tomasz Kaczmarek*

Młodzi patrioci

Święta narodowe są często spowodem refleksji dorosłych nad stosunkiem młodzieży do patriotyzmu i symboli narodowych. Twierdzą oni, że patriotyzm wśród nastolatków zanika. Czy na pewno?

Dla młodzieży patriotyzm to szanowanie godła, flagi, narodu. To gotowość do poświęceń i oddania życia za swoją ojczyznę. To przyzna-

wanie się do swojego pochodzenia. Według młodych ludzi, patriotyzm to także przekazywanie historii Polski kolejnymu pokoleniu. „Mój dziadek twierdzi, że młodzi nie są patriotami, bo coraz częściej wyjeżdżają za granicę i tam zakładają rodziny. A według mnie, ktoś kto mieszka za granicą swojego kraju, także może być patriotą” - mówi siedemnastoletnia Monika. Wielu

nastolatków zgadza się z nią, wyrażając podobne opinie.[...]

„To, że ktoś wyjeżdża za granicę na stałe, wcale nie oznacza, że odczytano jest mu obowiązkiem. Ludzie wyjeżdżają aby zdobyć dobrą pracę lub po prostu dlatego, że ich „druga półówka” okazuje się być obco krajowcem” - śmieje się Ola blondynka w okularach. Czy młodzież przyznaje się do patriotyzmu? [...] „Jestem patriotką, pamiętam o świętach narodowych. Uważam też, że historię naszej ojczyzny należy przekazać młodemu pokoleniu

Polaków” - twierdzi Beata z pierwszej klasy liceum. Kiedyś dla żołnierzy dumą było umrzeć za ojczyznę. Jak się okazuje, takie marzenia nie należą do przeszłości.[...] „Chciałabym być zawodowym żołnierzem. Fajnie by też było zginąć śmiercią bohaterką w obronie Polski” - wyznaje dziewiętnastoletni Marek.

Tak więc widać, że młodzież jest przywiązana do swojego kraju i wbrew temu, co sądzą dorośli doskonale zna znaczenie słowa PATRIOTYZM.

Lidia Kowalik

Warto zobaczyć

Pałac w Drzeczku

Ciekawostki

Czy wiesz, że?...

W cyklu „Warto zobaczyć” postaram się przedstawić ciekawe miejsca naszego województwa. Odwiedzimy tu stare dworki, pałacyki, zagubione kapliczki, do których można udać się w czasie rodzinnych wypraw rowerowych.

Jednym z uroczych zakątków regionu leszczyńskiego jest pałac znajdujący się w ma-

Lipna. Drzeczko istniało już w XIV wieku. Od 1791 roku do 1843 roku właścicielami



Pałac w Drzeczku

łej wiosce, o nazwie Drzeczko, położonej na wschód od

Drzeczka był ród Trzebińskich oraz Objezińskich.

Następnie dziedzicami wsi w latach od 1861 do 1945 roku były rody von Leesen i Göt. Tutejszy pałac został wybudowany w połowie XIX wieku. Na budynku znajdują się elementy pochodzące z neogotyku i neorenesansu. Pałacyk jest dwukondygnacyjny. Elewacje frontowe i bocznych wieżyczek są wykonane ryzalitem, czyli wysuniętą ku przodowi częścią fasady oraz tak zwanym „kalendarzem”. Dookoła rozciąga się park krajobrazowy o powierzchni 7,6 hektara, który powstał już w końcu XVIII wieku. Szkoda tylko, że cały obiekt jest zaniedbany i zniszczony, jednak w ostatnim czasie rozpoczęto jego renowację.

Na pewno warto odwiedzić Drzeczko, które jest położone tak blisko naszej gminy, że można tam pojechać nawet rowerem.

Katarzyna Jezierska

* Nasza gmina ma 3635 mieszkańców, z tego 1126 mieszka w Lipnie.

* Największym sołectwem w naszej gminie są Wilkowice (należą do niego także osady Karolewko i Maryszewice) o powierzchni 19,99 km², najmniejszym zaś Ratowice o powierzchni 2,26 km². Cała gmina zajmuje 103,43 km².

* Prawdopodobnie od 1 stycznia 2005 roku wejdą próbną jazdą dla osób od 16 roku życia. Młodzi kierowcy nie będą mogli jeździć po autostradach, ani przekraczać prędkości 50 km/h. Najważniejszym jednak ograniczeniem będzie konieczność jazdy wyłącznie z osobą dorosłą posiadającą aktualne prawo jazdy. Za zebranie odpowiedniej ilości punktów karnych, próbną jazdą zostanie odebrane.

Jowita Bartosz

MY Z KOŃCA WIEKU

Każdy z nas próbuje w jakiś sposób być szczęśliwy, przeżyć swe życie godnie, bez żadnych trosk, kłopotów, mieć po prostu wszystko, czego dusza zapagnie. Czy jednak tak zawsze jest? Chyba raczej nie. Życie ludzkie nie jest usłane samymi różami, składa się z lepszych i gorszych chwil, jednak nie można się zamartwiać, bo to może zrujnować człowieka. Trzeba wówczas zachować stoicyzm i podejść do pewnych spraw z optymizmem i z wiarą w lepsze jutro, a na pewno będzie układało się pomyślnie.

Świat naszego końca wieku, bardzo różni się od tego, w którym żyli nasi przodkowie, został bardziej unowocześniony. Wszelkie wynalazki, techniki, komputeryzacja zawdzięczamy rozwojowi cywilizacji. Nie wszystkie jednak zmiany odpowiadają wszystkim. Na pewno na taki postęp, jaki nastąpił w świecie,

są otwarci młodzi ludzie, bo- wiem człowiek młody, to człowiek aktywny, przedsiębiorczy, ciekawy świata i wszelkich nowinek. Mówi się, że „starych drzew się nie przesadza”, tak jest również ze starymi ludźmi. Oni przywykli do życia, jakim żyli wcześniej i skoro żyło im się dobrze, to nie chcą żadnych zmian. Młodzi ludzie trochę niechętnie na to spoglądają, bo wiedzą, że dzięki technice można wiele zyskać i zaoszczędzić na czasie, który jest tak bardzo cenny.

Można by rzec, że mamy tu do czynienia ze ściąganiem się dwóch pokoleń. I to jest normalne i prawidłowe.

Wszelkie osiągnięcia przy końcu wieku miały na celu pomóc wszystkim ludziom, a skoro były dobre, to dłużej nie miały wejść w życie codzienne. Skoro cały świat czerpał z tego korzyści, to dla czego i my nie mielibyśmy spróbować, my w tym „ogro-

nie” Europy.

Jeszcze tak niedawno dziwiło nas, że ktoś miał telefon komórkowy, komputer, bądź Internet. a w obecnym czasie zauważamy, że coraz więcej ludzi korzysta z tych dóbr cywilizacji, nie tylko w pracy, ale również w domu. I nie budzi to w nas jakiegos zdziwienia, jak kiedyś.

Wynalazki-wynalazkami, cywilizacja-cywilizacją, ale co z człowiekiem? Czy dzięki tym osiągnięciom końca wieku jest szczęśliwy? Otóż człowiek przez cały ten postęp, cywilizację, zaczął żyć w pośpiechu, zaganianiu i podążaniu za dobrami materialnymi, często za wszelką cenę, nie zważając drugiego człowieka, nie mając na nic czasu, nawet na rozmowy z przyjaciółmi, na czule gesty czy słowa. Coraz więcej ludzi jest zestresowanych, niekiedy trudno powiedzieć dlaczego. Tak więc postęp ma swe plusy i minusy, nie ma nic za darmo.

My z końca wieku, czyli młodzi ludzie patrzymy na to z

przymrużeniem oka, lecz nasi rodzice, czy dziadkowie stwierdzają, że jeszcze dojdzie do tego, że świat będzie mógł sprawnie funkcjonować i rozwijać się bez większego udziału człowieka. Będą roboty, które nas wszystkich, we wszystkich zastąpią. No i co my wtedy będziemy robić?!

W otaczającym nas świecie możemy zauważyć coraz więcej przemocy, terroryzmu, brutalności. I to jest przerażające, a jednocześnie bijące na alarm! ludzie opamiętajcie się zanim będzie za późno! Musimy wszyscy dostrzegać wszelkie zło wokół nas, reagować na nie, przeciwstawiać się okrucieństwu i nietolerancji, tępić chamskość, chuliganizm, wandalizm i bandytyzm. Szczególnie my młodzi, myślący o przyszłości, otwarci na świat i ludzi, pragniemy czuć się bezpieczni, żyć w pokoju i pojednaniu ze wszystkimi narodami.

Barbara Woźniak

KĄCIK
RECENZENTA

Rybki z ferajny

Coraz częściej na ekranach kin pojawiają się filmy animowane, bajki, które przeznaczone są nie tylko dla małych dzieci... Prawie każdy zna już przygody rybki Nemo, albo Shreka. Wytwórnia Dream Works Pictures stworzyła nową bajkę pt. „Rybki z ferajny”.

Akeja, jak sama nazwa wskazuje, toczy się na podwodnej rafie gdzieś w oceanie. Rybki stworzyły tam swoje miasto – podobne do aglomeracji znanych nam ze Stanów Zjednoczonych. Mają w nim wszystko to, co możemy spotkać na powierzchni Ziemi: wieżowce, sklepy, stacje telewizyjne, myjnie samochodową. W tej ostatniej, jednak o nieco innej funkcji (Myjnia Wielorybów) pracuje główny bohater filmu, Oskar. Jest to mała rybka, bardzo otwarta, wygadana, pomysłowa, marząca o wielkiej sławie i za-

mieszkanu na szczycie rafy. Jednak perspektywa szybkiego wzbogacenia dla niej wydaje się być niemożliwą. W trudnych chwilach pomaga mu przyjaciółka, Angie, która skrycie kocha się w nim. Nieoczekiwanie losy Oskara odmiennają się, gdy całkiem przypadkowo znajduje się na miejscu wypadku, w którym ginie rekin, syn szefa mafii, która rządzi bezbronnymi rybkami. Oskar obwieszcza, że to za jego sprawą bezwzględny morderca poniosł śmierć, więc zostaje uznany przez rybnie społeczeństwo za „pogromcę

rekinów”, choć wcale nim nie jest. Ten fakt sprawia, że z małej, nie znaczącej ryby stał się super-bohaterem, który od tego czasu ma bronić rafę przed mięsożercami. Co stanie się z Oskarem? Co zrobi, gdy naprawdę przyjdzie mu stoczyć walkę z wrogiem? Jak to się zakończy? Czy odnajdzie szczęście, które znajduje się tak blisko niego? Odpowiedzi szukajcie w kinach! Uważam, że film ten jest bardzo zabawny, emanuje humorem i ciekawością dialogów. Oskara dubbinguje Cezary Pazura, który w takich rolach jest niezaprzeczony. W kinie nie będą się nudzić ani dzieci, ani dorośli, bo film jest skierowany do widzów w każdym wieku. Zatem jeśli macie dosyć jesiennego szarugiu udajcie się na „rybki z ferajny”, dzięki czemu, choć na chwilę, pojawi się na waszych twarzach uśmiech.

Agata Cichoszewska

ANDRZEJKI

Andrzejki- czas wróżb, zabawy, przepowiadania przyszłości. Jeśli nie macie jeszcze pomysłu na ten jedyny wieczór w roku, to sprawdźcie, jak zamierzają spędzić go gimnazjaliści z Lipna.



Monika
Resińska
kl. Ia
Gimnazjum
w Lipnie

Nie mam konkretnych planów na ten wieczór, ale podejrzewam, że Andrzejki spędzę ze znajomymi, chyba w domu mojej przyjaciółki. Wróżby są, oczywiście, obowiązkowe! Będziemy wróżyć z kart oraz z wosku.



Joanna
Piesek
kl. Ic
Gimnazjum
w Lipnie

Wieczór andrzejkowy spędzę w domu, w gronie przyjaciół. Na pewno będziemy wróżyć z wosku, bo to moja ulubiona wróżba. Puścimy głośną muzykę, jakiś hip-hop lub techno, kupimy masę słodczy i urządzimy imprezę, która potrwa do późna.



Joanna
Romanowska
kl. IIb
Gimnazjum
w Lipnie

Ostatnio Andrzejki spędziłam na świetnej imprezie i chociaż do trzydziestego listopada pozostało jeszcze trochę czasu, to już wiem na pewno, że będę robiła dokładnie to samo- wybiore się na super imprezę! Wieczór andrzejkowy to dla mnie przede wszystkim czas zabawy!

Kamila Kokornarczyk

M jak Młodzi

Jesień to czas brzydkiej pogody, długich wieczorów i nudy. Może warto, w którejś z tych przydługich popołudni zastanowić się nad sobą, znaleźć czas na refleksję i nie dać się listopadowej chandrze?

Ostatnio modne w mediach, szkole, a nawet na ulicy stało się słowo *TOLERANCJA*. Wszyscy nagle są tolerancyjni: uznają prawa innych do własnych poglądów, gustów, zachowań. Dzisiaj nie na miejscu jest krytykowanie czyjejs odmienności. Nie wypada zwrócić uwagi wyzywając zachowującej się dziewczynie, czy pijącemu piwo trzynastoletkow. Powinniśmy zaakceptować ich takimi, jakimi są. Po co reagować, gdy trzech *pakerów* bije młodszego? Po co wchodzić w drogę agresywnym kibicom? Dlaczego nie zrozumieć praw do adoptowania dzieci przez homoseksualistów i nawet nie zostawić w spokoju wandalii i chuliganów?

Moim zdaniem gdzieś musi być granica tolerancji. A mo-

Czy jesteśmy tolerancyjni?

że to nasze daleko posunięte akceptowanie odmienności wiąże się z obojętnością, bo tak naprawdę to nie nas nie obchodzi, co robią inni. Niech zajmują się czym chcą, byle tylko nam to nie zaszkodziło. Właściwie nie przeszkadzają nam wybite szyby, połamane ławki, dopóki ktoś nie zniszczy naszej własności, ale i wtedy jakoś to przeżyjemy, ponarzekamy i odpuszczymy. Nie możemy zaakceptować tylko jednej rzeczy: bycia szarym obywatelem. Dzisiaj każdy powinien być sobą, to znaczy być oryginalnym. Najlepiej słuchać kontrowersyjnej muzyki, mieć fascynujące hobby, ekstrawagancko się ubierać i zachowywać. Po prostu nie wypada być zwykłym zjadaczem chleba, nudziarzem. Nie możemy pojąć jak ktoś może nie mieć zdania na jakiś temat, a tym bardziej nie znać jakiejś subkultury młodzieżowej.

Skoro nie możemy zrozumieć przeciętności, jeśli skreślamy kogoś tylko dlatego, że nie ma w nim odmienności i

oryginalności, jeżeli nie interesują nas poczynania innych, to czy możemy nazywać się tolerancyjnymi?

Zapytałam, co nasi rówieśnicy myślą na ten temat. Paweł (15): Tolerancja? Chyba żartujesz! Ludzie tylko tak mówią, a w gruncie rzeczy wyśmiewają się ze wszystkiego, czego nie rozumieją. Kaśka (17): Ja jestem tolerancyjna. Mogę zrozumieć wiele, dopóki nie wyrządza się innym krzywdy.

Krzysiu (16): Temat nadmuchany i wyolbrzymiony. Wystarczy, jak się nie będziesz czepiać innych, po co zaraz masz być tolerancyjna.

Kamil (17): Sam często doświadczam braku tolerancji. Niektórzy nie mogą strawić moich dredów. A są cool, prawda?

Ewka (16): O jaki rodzaj tolerancji pytasz? Rozumienie innych - OK., ale zmuszanie do oryginalności i uduśnianie to już chyba brak tolerancji, no nie?

Agneszka Nosek

GŁOS MŁODYCH - redaguje

Tomasz Kaczmarek - redaktor naczelny, Barbara Woźniak, Lidia Kowalik, Agnieszka Nosek, Katarzyna Jezierska, Agata Cichoszewska, Jowita Bartosz, Kamila Kokornarczyk

Mistrzostwa gminy na wysokim poziomie

Już po raz piąty Uczniowski Klub Sportowy Roszada Lipno wspólnie z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Lipnie zorganizowali mistrzostwa gminy w warcabach klasycznych.

W tym roku zawody miały charakter otwarty i stały na bardzo wysokim poziomie. Wystartowało blisko 60 osób w tym 13 z kategoriami centralnymi i tytułami oraz trzech medalistów mistrzostw Polski w kategoriach młodzieżowych. Rozegrano cztery równoległe turnieje w różnych grupach wiekowych a najlepszych nagrodzono pucharami i medalami oraz nagrodami rzeczowymi. W grupie najmłodszej wszyscy otrzymali pluszowe słoniki a zawodnicy, którym tym razem się nie powiodło otrzymali nagrody po-

5. Jan Mamet -WOK Wronki -9p/40/55/34

6. Joanna Janiszewska-Roszada Lipno -9p/38

Kategoria gimnazjaliści (kadetki, kadeci-rocznik 1991 do 1989):

1. Artur Perz -WOK Wronki -17p

2. Magda Pawłowska - Roszada Lipno -15p

3. Natalia Myszuk - Roszada Lipno -12p

Kategoria szkoły podstawowe (dziewczeta-orliczki, młodziezki-rocznik 1992 i młodszy):

1. Agnieszka Szymańska-Roszada Lipno-17p

2. Joanna Szymańska - Roszada Lipno-16p

3. Ewelina Skorupka - Roszada Lipno-15p

Kategoria szkoły podstawowe (chłopcy-orlicy, młodziezki-rocznik 1992 i młodszy).

lak.

Młodzieżki: 1. Joanna Szymańska, 2. Ewelina Skorupka, 3. Marika Myszuk.

Młodziezki: 1. Radosław Szymański, 2. Przemysław Romanowski, 3. Michał Bożek.

Orliczki: 1. Agnieszka Szymańska, 2. Zuzanna Suchojad, 3. Karolina Nosek.

Orlicy: 1. Krzysztof Konieczny, 2. Patryk Grześ, 3. Adrian Radon.

Zbigniew Myszuk

Uwaga!

W dniu 19 grudnia br. (niedziela) od godz. 10.00 w Gminnym Ośrodku Kultury w Lipnie odbędzie się Gwiazdkowy Turniej Warcabowy

Organizatorzy

Nasi uczniowie najlepsi w powiecie

Dziesięć medali zdobyli uczniowie naszych szkół w mistrzostwach powiatu leszczyńskiego w szachach, które odbyły się w dniach 5 i 6 listopada w szkole podstawowej nr 3 w Lesznie.

W turniejach wystartowało prawie sto zawodniczek i zawodników, którzy rywalizowali na dystansie siedmiu rund z tempem gry 15min. na zawodnika. W kategorii szkół

ga była Agnieszka Szymańska (SP Lipno), a trzecia Joanna Szymańska (SP Lipno). W grupie chłopców zwyciężył Dawid Suchojad (SP Wilkowice), drugi był Michał Bożek (SP Goniembice), a trzeci Dawid Lis (SP Włoszakowice).

Najlepsi zawodnicy będą reprezentować nasz powiat w mistrzostwach Wielkopolski, które odbędą się w Poznaniu. Są to: Natalia Myszuk, Agata



W Otwartych Mistrzostwach Gminy Lipno w Warcabach Klasycznych wzięli udział zawodnicy z Lipna, Poznania, Lubonia, Wronki i Wieliczki.

cieszenia. Serdecznie dziękuję firmie DEPOLEX za ufundowanie pucharów i medali oraz wszystkim tym osobom, które przyczyniły się do sprawnego przeprowadzenia zawodów. Klasyfikacja ogólna (seniorki, seniorzy, juniorki, juniorzy-rocznik 1988 i starsi):

1. Edward Karpiński-Roszada Lipno -11punktów

2. Roman Geselle - Luboń -10p/43

3. Karol Matlak -WOK Wronki -10p/41

4. Zbigniew Myszuk -Roszada Lipno -9p/40/55/35

1. Adam Walentynowicz-WOK Wronki -17p

2. Maciej Sartowicz - WOK Wronki -15p

3. Radosław Szymański-Roszada Lipno -14p

Klasyfikacja gminna:

Seniorki: 1. Joanna Janiszewska, 2. Marta Gabryel.

Seniorzy: 1. Edward Karpiński, 2. Zbigniew Myszuk, 3. Łukasz Bożek.

Kadetki: 1. Magda Pawłowska, 2. Natalia Myszuk, 3. Malwina Rogala.

Kadeci: 1. Wojciech Chrzan, 2. Maciej Nosek, 3. Michał Paw-



W kategorii gimnazjów medalowe miejsca zajęli zawodnicy z Lipna (od lewej) Natalia Myszuk (złoto), Agata Cichoszewska (srebro) i Agnieszka Kociolek.

gimnazjalnych wszystkie medale zdobyli gimnazjaliści z Lipna. Złote krążki wywalczyli Natalia Myszuk i Marek Urbański, srebrne Agata Cichoszewska i Wojciech Chrzan, brązowe Agnieszka Kociolek i Maciej Nosek. W kategorii szkół podstawowych w grupie dziewcząt zwyciężyła Katarzyna Kubiak (SP Włoszakowice), dru-

Cichoszewska, Marek Urbański, Wojciech Chrzan, Katarzyna Kubiak, Agnieszka Szymańska, Dawid Suchojad i Michał Bożek. Organizatorami mistrzostw byli: Miejski Ośrodek Sportu, SP nr. 3 i Klub Sportowy „Wieniawa” Leszno.

Zbigniew Myszuk

Turniej szachowy z okazji Święta Niepodległości

Święto Niepodległości uczcili w Lipnie szachiści. Na co-
srocznym turnieju z tej okazji spotkali się zawodnicy Roszady
Lipno, Kotwicy Leszno i Wieniawy Leszno oraz osoby nie-
zrzeszone.

Zwycięzcą turnieju w ka-
tegorii dziewcząt została Julia
Kaczmarek z Kotwicy Leszno.
Druga była Marta Andrzej-
ewska z Kotwicy Leszno, a
trzecia zawodniczka Roszady
Lipno - Natalia Myszk.

dobrze zagrał Przemysław Ro-
manowski z Mórkowa, który
będąc zawodnikiem bez kate-
gorii zajął 9 miejsce wyprze-
dzając zawodników nawet z IV
kategoriami.

Dla osób, które zajęły trzy



Turniej w kategorii chłopców wygrał Maciej Fularz z „Wieniawy” Leszno

Wśród chłopców pierwsze
miejsce zajął Maciej Fularz z
„Wieniawy” Leszno, drugi był
Piotr Kaczmarek z „Kotwicy”
Leszno, a trzeci Paweł Kacz-
marek także z Kotwicy Le-
szno.

Z zawodników Roszady
Lipno najlepiej zagrał Woj-
ciech Chrzan, który zajął
czwarte miejsce, a Eryk Szym-
kowiak był czwarty. Bardzo

pierwsze miejsca Starostwo
Powiatowe w Lesznie ufundo-
wało puchary. Zawody sędzio-
wał Waldemar Kopydłowski.
Turniej miał miejsce 14 listo-
pada w Gminnym Ośrodku
Kultury w Lipnie, a jego or-
ganizatorami byli: Starostwo
Powiatowe w Lesznie, UKS
Roszady Lipno oraz Gminny
Ośrodek Kultury w Lipnie.

Rafał Rosolski

Zapraszamy do reklamy w miesięczniku lokalnym „Głos Lipna”

Reklama czarno-biała

30 gr. + 22% VAT za 1 cm²

Reklama kolorowa

60 gr. + 22% VAT za 1 cm²

- strona tytułowa

70 gr. + 22% VAT za 1 cm

Ogłoszenia drobne dla osób fizycznych bezpłatnie.

Rabat

od 3 do 5 emisji 5 %

od 6 do 9 emisji 10 %

od 9 do 12 emisji 15 %

Reklama przyjmowana jest w sekretariacie
Gminnego Ośrodka Kultury w Lipnie tel. (065) 5340257.

Sukcesy „Orła” Lipno na 40 urodziny

W tym roku przypada
40 lat od momentu za-
łożenia Ludowego Zespołu
Sportowego „Orzeł” Lipno.

Jego zawodnicy i działacze
uczili jubileusz bardzo do-
brymi wynikami sportowymi.

Sekcja tenisa stołowego
awansowała do III ligi. Sukces-
ten „Orzeł” Lipno zawdzięcza
drużynie w składzie: Mie-
czysław Kowalczyk, Kazi-
mierz Kowalczyk, Piotr Bud-
ner i Grzegorz Olejnik. Re-
zerwy pierwszej drużyny ćwi-
czą swoje umiejętności w A
klasie. Po latach ciężkiej pracy
dobre wyniki osiągnęli także
piłkarze. Po raz pierwszy w
historii drużyna piłkarska
„Orzeł” Lipno awansowała do
A klasy i obecnie zajmuje je-
dno z czołowych miejsc. Tre-
nerem piłkarzy jest Dariusz
Podgórski, a kierownikiem
Robert Konieczny.

Ludowy Zespół Sportowy
powstał 1964 roku. Założyło
go trzech miłośników sportu:
Zenon Rogala, Zdzisław Ko-
walczyk i Andrzej Musielak.
Pierwszym prezesem był Zdzi-

dali, pucharów. Niektóre z nich
można obejrzeć w gablocie w
holu Gminnego Ośrodka Kul-
tury w Lipnie. Działacze klubu
organizują życie sportowe i re-
kreacyjne mieszkańców gmi-
ny.

Opis działalności Ludo-
wego Zespołu Sportowego
„Orzeł” Lipno na przestrzeni
minionych 40 lat ukaże się, w
poświęconym temu tematowi
artykule, w grudniowym wy-
daniu „Głosu Lipna”.

Aktualnie tradycje Ludo-
wego Zespołu Sportowego
„Orzeł” Lipno kontynuuje
Uczniowski Klub Sportowy
„Orzeł” Lipno. Prezesem klu-
bu jest Zenon Wolnik.

Działacze UKS „Orzeł”
Lipno zapraszają wszystkich
chętnych (zwłaszcza mło-
dzież) na treningi sekcji piłkar-
skiej i tenisa stołowego, które
w sezonie zimowym odbywają
się w sali sportowej Gimna-
zjum w Lipnie. Już tradycyjnie
w karnawale klub organizuje
Bał Sportowca. Uzyskany do-
chód przeznaczany jest na
działalność klubu. W karnawa-



Drużyna oldhojów w piłkę ręczną. Stoją (od lewej) Antoni Kobiela, Mie-
czysław Kowalczyk, Andrzej Stachowiak, Zbigniew Kurpisz, Józef Kobiela
i Zenon Rogala. U dołu od lewej strony: Julian Walachowski, Zdzisław
Kowalczyk, Lech Litka i Zenon Wolnik

slaw Kowalczyk, a pierwszą
sekcją była piłka ręczna. Fun-
kcjonuje ona do dnia dzisiej-
szego, ale w formie drużyny
oldbojów. Jej skład tworzą
niektórzy z założycieli klubu.
Podczas czterdziestu lat dzia-
łalności klub zdobył wiele me-

le 2005 bał odbędzie się 22
stycznia. Sportowcy dziękują
także wszystkim sponsorom
oraz osobom dobrej woli, któ-
rzy wspierają klub finansowo
i rzeczowo.

Rafał Rosolski

Krzysztof Chrzan Krzyżówka 6/2004

ZAPRASZA



Rozwiązaniem krzyżówki jest sentencja Tytusa Carusa Lukrecjusza
Milej zabawy!

Wśród autorów prawidłowych rozwiązań nadesłanych do dnia 10 grudnia 2004 r. na adres GOK w Lipnie zostanie rozlosowany talon na asortyment sklepu mięsnego „John” w Lipnie. Spośród nadesłanych prawidłowych rozwiązań z krzyżówki nr 5 wylosowano 4 zwycięzców, którzy otrzymali bilety na koncert kabaretu „OT,TO”.



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	
12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

podstawowa komórka produkcyjna zakładu	republica w Afryce, stolica: Lilongwe	komora do przechowywania zboża	złotliwy krytyk	nagiły sztywniak
ciuszek	muszkieter			
pralicyzmo	wiersze w kolumnie			
			1	20
wojskowy poddział taktyczny		3		różno-barwne wstęgowana odmiana chalcodonu
wielkie różnice pogodowe	2	13	19	
		rzeka w Ghanie wemiks chiński	8	
rodzaj płaszczyzny jak odcięta tkanina	chytro zwierzm, w Kar-konoszach	10	najdłuższa rzeka Europy zachodniej	1/1000 energii, za którą płacimy
grupa osób popiera-jących się wzajemnie	14			7
	22	kulcowe pobolewanie		
siłło, potrzask na piaki		marka hisz-pańskich samocho-dów		
ozdoba seszy żydowskiej				
15			11	9
połkuta		zartobliwie u walcu	18	gdy jedno na Maroko a drugie na Kaukaz
wierzchołek pionowego drzewa	biuro antahe	16	5	mocne piwo-angielskie
12		4		
broń Dawida	obrazek z ząbkami	21	23	6

**Wyprawiasz wesele, organizujesz szkolenie
- zrób to w Lipnie!**

Gminny Ośrodek Kultury w Lipnie
wynajmuje sale i pomieszczenia na:
wesela, komunie, osiemnastki, stypy, szkolenia, zabawy, koncerty.

**GOK - ul. Powstańców Wlkp 7
64-111 Lipno, tel. 065/5340257**

*Jesteśmy wszechstronni...
Możemy usatysfakcjonować każdego!*



Wizyta Biskupa w Lipnie i Mórkowie

Tuż przed Świętem Niepodległości w dniu 10 listopada br. przebywał w Lipnie i Mórkowie szczególny gość. Był nim ksiądz biskup Grzegorz Balcerek.

Przyjazd biskupa Grzegorza Balcereka związany był z wizytacją parafii, która musi się odbywać nie rzadziej niż co pięć lat, a także z udzieleniem sakramentu bierzmowania lipińskiej młodzieży.

Biskup przyjechał 10 listopada w godzinach porannych. O godzinie 10.00 celebrował mszę św. w Mórkowie, w której poza parafianami wzięli także udział (w koncelebry) księża chrystusowcy i nowicjusze. Po mszy biskup odwiedził w Mórkowie ciężko chorą osobę.

Następnym punktem wizytacji było spotkanie w Gimnazjum i Szkole Podstawowej w Lipnie. Na progu Gimnazjum ksiądz biskup został przywi-

wego dla Poloni w Mórkowie. W spotkaniu z księżmi chrystusowcami i nowicjuszami uczestniczył ksiądz generał. Przyjazd z Poznania księdza generała bardzo wszystkich ucieszył. Pierwsza część spotkania miała charakter modlitwy w kaplicy, a następnie miał miejsce wspólny obiad w rektorzu Towarzystwa Chrystusowego.

Po obiedzie biskup odwiedził chorą osobę w Lipnie, a w kaplicy św. Jadwigi w Lipnie spotkał się z grupami duszpasterskimi. Ponowna wizyta z Towarzystwem Chrystusowym w Mórkowie była poświęconą spotkaniu z członkami Rad Parafialnych i księdzem Czesławem Liczbań-

ję, że będą się odbywały co dwa lata, a nie co pięć lat jak miało to miejsce do tej pory. Na zakończenie uroczystej mszy św. młodzież kwiatami podziękowała biskupowi.

Po zakończeniu mszy św. odbyła się kolacja w Gminnym Ośrodku Kultury w Lipnie, w której wzięli udział księża z dekanatu oraz księża chrystu-

sowcy.

Biskup Grzegorz Balcerek opuszczał Lipno zmęczony, ale pogodny i zadowolony. Ksiądz proboszcz parafii w Mórkowie - Czesław Liczbański oraz parafianie serdecznie dziękują za aktywną życzliwość.

Rafał Rosolski



Młodzież bukietem kwiatów podziękowała biskupowi

Terminy spotkań wigilijnych seniorów

Klub Złotej Jesieni w Wilkowicach.

14 grudnia, godz. 16.00, Dom Strażaka w Wilkowicach.

Koło PZER i I w Lipnie.

16 grudnia, godz. 14.00, Gminny Ośrodek Kultury w Lipnie.

Klub Złotej Jesieni w Lipnie.

17 grudnia, godz. 14.00, Gminny Ośrodek Kultury w

Lipnie.

Klub Złotej Jesieni w Wyciążkowie.

20 grudnia, godz. 14.00, sala wiejska w Wyciążkowie.

Klub Złotej Jesieni w Targowisku.

21 grudnia, godz. 14.00, sala wiejska w Targowisku.

Rafał Rosolski



Biskup Grzegorz Balcerek udziela sakramentu Bierzmowania

tany przez dzieci i młodzież obu szkół. Chwile czasu spędził na rozmowie z dyrektorami, po czym w jednej z klas odbyło się spotkanie z dziećmi, młodzieżą i gronem pedagogicznym. Dzieci ofiarowały obraz Chrystusa wykonany przez jedną z uczennic. Ksiądz biskup bardzo ciekawie opowiadał o powołaniu i z okazji wizyty ofiarował album pt. „Ostrów Tumski”. Ze szkoły w Lipnie delegacja pojechała do Towarzystwa Chrystuso-

skim - proboszczem parafii w Mórkowie.

Głównym jednak punktem pobytu biskupa w Lipnie było udzielenie młodzieży sakramentu bierzmowania. Odbyło to się podczas wieczornej mszy św. w kaplicy w Lipnie. Sakrament bierzmowania przyjął 119 młodych osób z roczników 1985, 1986, 1987, 1988 i 1989. W przyszłości bierzmowania będą się odbywały częściej. Ksiądz proboszcz Liczbański ma nadzie-

XIII Finał WOŚP

Na początku przyszłego roku, 9 stycznia odbędzie w całym kraju kolejny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zbiórka pieniędzy odbędzie się także na terenie gminy Lipno. W listopadzie został zarejestrowany sztab przy Gminnym Ośrodku Kultury w Lipnie. Na przyszłych wolontariuszy czeka 25 identyfikatorów. Osoby zainteresowane (młodzież gimnazjalna, szkół średnich oraz studenci) proszę o zgłaszanie się do sekretariatu GOK. Obowiązkowo należy przynieść zdjęcie legitymacyjne.

W Lipnie będzie to już piąty finał WOŚP. Podczas poprzednich zebrano łącznie 26235 zł. Najwięcej w 2003 roku - 7 046 zł., a najmniej w 2002 roku - 5 853 zł. Zrobimy zatem wszystko by kolejna była przynajmniej taka sama jak pozostałe!

Rafał Rosolski



RADOMICKO 22 64-111 LIPNO
tel. 0-65 534 03 05 0-695 795 902

Wyłączny dystrybutor - na terenie gminy Lipno
firmy **NEOROL**
Polskiego Koncernu Paszowego
zaprasza klientów detalicznych i hurtowych do zakupu

Pasz i koncentratów
dla wszystkich gatunków zwierząt

Ponadto oferujemy:

- fachowe doradztwo
- środki do dezynfekcji,
- otręby pszenne i żytnie,
- śruty wysokobiałkowe,
- preparaty mlekozastępcze
- dodatki paszowe (witaminy, zakwaszacze itp.)

Od dnia 01.12.2004 nie musisz jechać do nas - my regularnie raz w tygodniu przyjedziemy do Ciebie, dodatkowo w grudniu jeżeli zamówisz towar z wyprzedzeniem (niezależnie od ilości) otrzymasz od nas **RĘKAWICE ROBOCZE GRATIS**

Zapraszamy codziennie od 9.00 do 17.00, w soboty od 9.00 do 13.00.
Po uzgodnieniu telefonicznym - 24 godz., 7 dni w tygodniu.



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Spółdzielczy Bank Ludowy w Poznaniu
Rok zał. 1894

110 lat
1894 - 2004

ZAPEWNIAMY

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ "MAŁYCH FIRM"

- SZYBKIE I PROSTE OTWARCIE RACHUNKU,
- ELEKTRONICZNE ROZLICZENIA TRANSAKCJI,
- USŁUGI BANKOWE POPRZECZ WWW (INTERNET),
- MIĘDZYNARODOWE KARTY PŁATNICZE,
- SZEROKĄ GAMĘ KREDYTÓW Z UPROSZCZONYMI PROCEDURAMI,
- OBSŁUGĘ W ZAKRESIE UBIEGANIA SIĘ O ŚRODKI POMOCOWE UNII EUROPEJSKIEJ:
- DORADZTWO,
- PRZYGOTOWANIE DOKUMENTACJI,
- UDZIELANIE KREDYTÓW POMOSTOWYCH,
- MOŻLIWOŚĆ SKORZYSTANIA Z PORĘCZENIA FUNDUSZU GWARANCYJNEGO,
- RÓŻNORODNE LOKATY,
- 24 GODZ. INFORMACJĘ TELEFONICZNĄ O STANIE ŚRODKÓW NA RACHUNKU.

WIADZYMYSZ TAKŻE BEZPŁATNE DORADZTWO W ZAKRESIE WSZELKICH
USŁUG BANKOWYCH ORAZ UMOŻLIWIAMY NEGOCJOWANIE CEN.

Filia w Lipnie
ul. Spółdzielcza 4, tel./fax 534 02 60
www.sbl.poznan.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE



Zbigniew Chudak



Poleca :
OPAŁ
PASZE
NAWOZY
MATERIAŁY
BUDOWLANE
i inne

Lipno, ul. Spółdzielcza 17
tel/fax : (065) 534-01-33

Gminny Ośrodek Kultury w Lipnie

zaprasza na

Bal Sylwestrowy

zespół „Holiday's”
230 zł od pary



Bal odbędzie się w sali widowiskowej
Gminnego Ośrodka Kultury w Lipnie.
Gwarantujemy pełną konsumpcję oraz
bogatą loterię fantową.

Bilety można zakupić w sekretariacie
GOK-u w Lipnie
tel. 5340257, 5340921

Serdecznie zapraszamy !